



AUTOR



MARTA HAIGER

TRENDY / RECENZJA / WYDARZENIA / RELAKS / SZUKA

Muzyczny debiut: Anna Przybył „Pragnienia”

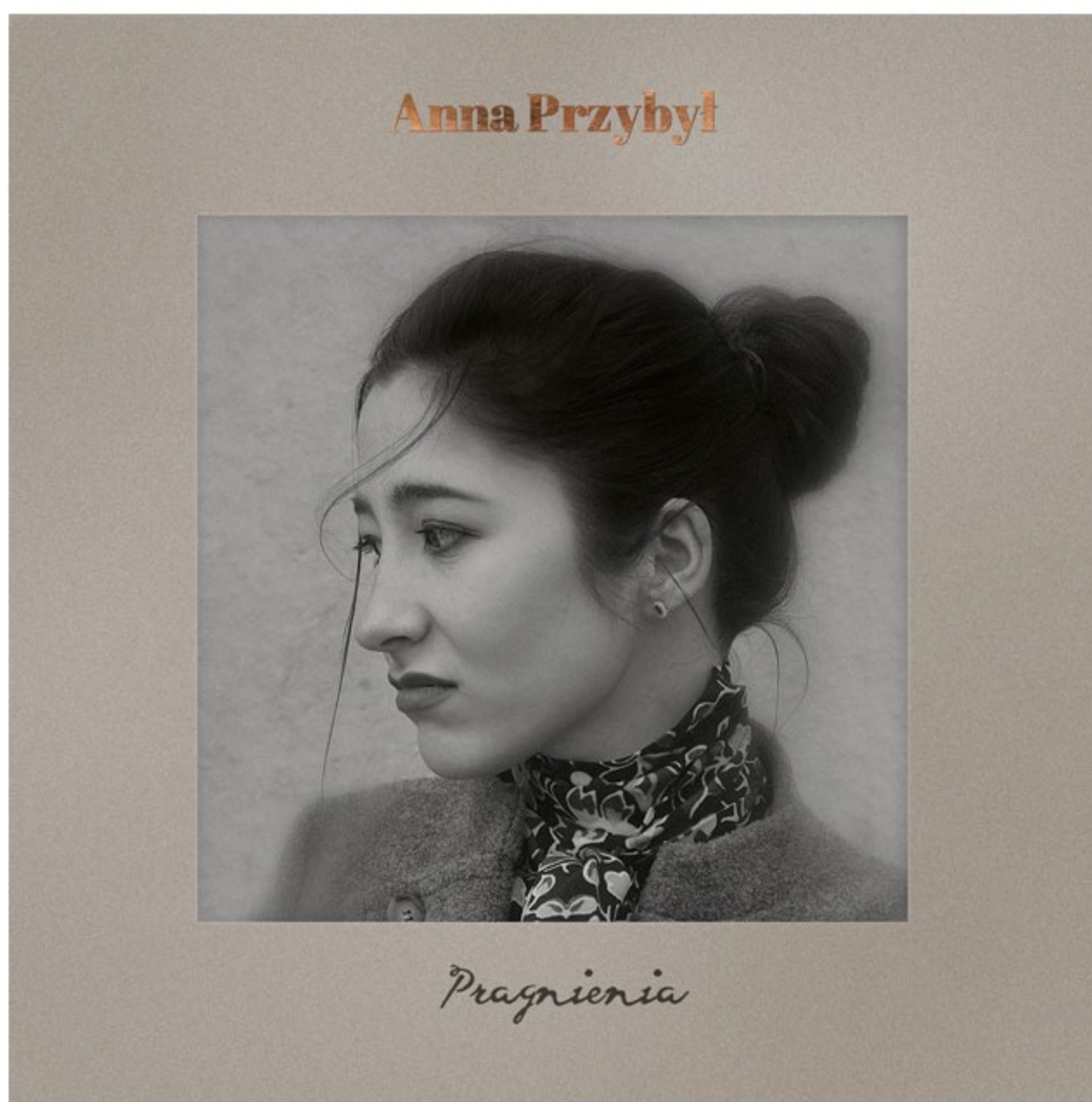
Album „Pragnienia” Anny Przybył pod koniec kwietnia trafi na półki sklepów muzycznych.

DATA PUBLIKACJI: 07.04.2017

„Niepokój”, premierowy utwór Anny Przybył, do którego właśnie ukazał się teledysk to dobry asumpt do rozmowy o zbliżającej się premierze debiutanckiej płyty piosenkarki. Mowa o albumie „Pragnienia”, który pod koniec kwietnia tego roku trafi na półki sklepów muzycznych. Dlaczego warto śledzić to wydarzenie?

Postać Anny Przybył wydaje się ciekawa już na tle samego rzemiosła i artystycznego przygotowania. Wokalistka łączy ze sobą warsztat aktorski, zamiłowanie do poezji oraz umiejętności wokalne i kompozytorskie. Niewątpliwie pomogła temu edukacja pod okiem Jadwigi Gałęskiej-Tritt w Studium Sztuki Wokalnej „Vocalart” oraz Ewy Nawrot z „Art of voice studio” w Poznaniu. Historia artystki nabrała tępa po występach w Filharmonii Kaliskiej oraz Palacu na Wodzie w warszawskich Łazienkach. Szybko pojawiła się propozycja zebrania autorskich utworów oraz nagrania płyty z powstałym do tej pory materiałem. Jesteśmy świadkami dobrego wykorzystania tej szansy.

Do kogo skierowane są jej utwory? Niechętni tej stylistyce zapewne powiedzą, że do osób nadwrażliwych, melancholijnych i szukających wzruszeń. Faktycznie, wskazaną grupę odbiorców na pewno zainteresuje album „Pragnienia”. Widzę jednak w debiutanckim materiale piosenkarki propozycję uniwersalną, zadedykowaną każdemu, kto poszukuje eleganckich, klasycznych utworów, które jednocześnie nie stronią od lekkich, jazzujących smaczków. Szczególnego zabarwienia nadaje kompozycjom charakterystyczny głos wokalistki. Jego ciepła, ujmująca barwa sprawia, że całość nabiera charakteru „wieczorowego” i dojrzałego. W tej wieczorowej elegancji odnajduję kwintesencję płyty. Anna poza własnymi tekstami, sięgnęła również do nobliwych utworów poetyckich m.in. Haliny Poświatowskiej i ks. Jana Twardowskiego.



„Wierzę, że moja muzyka stanie się okazją do refleksji” – deklaruje autorka „Pragnień”. Nad jakiego rodzaju refleksją powinniśmy pochylić się po przysłuchaniu płyty? Niewątpliwie dużo w niej miłości, melancholii, zagubienia i odnajdywania, życiowych doświadczeń i przemyśleń. Teksty oraz interpretacje Anny Przybył przemierzają szlaki wyraźnie wyparte i zapomniane przez dzisiejszy zgłęb i tempo życia. To muzyka dla zwolenników wyszukanych metafor i marzycieli, którzy cenią sobie wartościowy tekst. Lekka, pobudzająca, skomponowana jakby z myślą o ludziach, którzy wiedzą, co w życiu jest najcenniejsze oraz o tych, którzy tych wartości poszukują.

Nagrania utworów odbyły się w studiu S4 Polskiego Radia, a udział w nich wzięli doświadczeni muzycy sesyjni, w tym Piotr Aleksandrowicz i kwartet smyczkowy The Strings. Nie zabrakło również wsparcia młodych i zdolnych muzyków. Jednym z nich jest Jacek Hoduń, twórca większości aranżacji, który doskonale wykorzystał potencjał kompozycji. Tak powstały „Pragnienia”, płyta dojrzała i przemyślana. Efekt talentu, ale też zręczne nawiązanie do klasyków polskiej piosenki poetyckiej i autorskiej. Debiutancki album Anny Przybył ukaże się 25.04.2017. Tę datę warto zapamiętać.

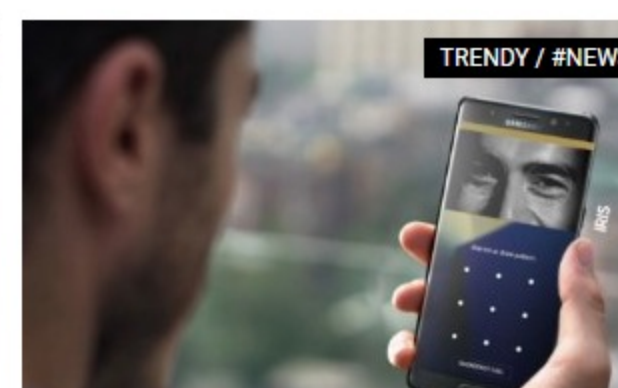
Zobacz także



Sprytna Ikea



Modelowe 80-latki



Galaxy S8, inne spojrzenie na telefon